

Kaczki Z Nowej Paczki, Piosenka wariata

One two
Raz dwa trzy cztery
La la la la la la la la la la la
La la la la la la la la la la
Zacięty jak furmański bat nad końskim zadem
W pokrzywach lub w malinach trzymam rozum swój, uj
I jak u babci zjadam deser przed obiadem
Na lewą nogę zawsze wkładam prawy but
Apli papli blinten blaum
Nie mogę wyjść ani przyjść ani się położyć
Nie mogę wstać ani spać ani siku zrobić
Zwichnięty jak po biegu, wążła noga w stawie
Do wanny z umywalki wykonuję skok, w bok
Mówią psychiczny o mnie
Mówią wariat prawie
Gdy się w tramwaju pytam, po co jest ten tłok?
Apli papli blinten blaum
Nie mogę wyjść ani przyjść ani się położyć
Nie mogę wstać ani spać ani siku zrobić
Związany jak alkohol z tańcem na ubawie
Na łóżku sztywno leżę wspominając ruch, brzuch
Lekarz dyżurny mówi, że jak się poprawię
To może zdejmą pasy, pójdzie anioł stróż
Apli papli blinten blaum
Nie mogę wyjść ani przyjść ani się położyć
Nie mogę wstać ani spać ani siku zrobić
Grzeczny jak dziecko które dostać ma lizaka
W sanitariusza wbijam swój błagalny wzrok, ćwok
Nie trzeba było, mówi, z gaci robić fraka
Nienormalnego grać tak przez okrągły rok
Apli papli blinten blaum
Nie mogę wyjść ani przyjść ani się położyć
Nie mogę wstać ani spać ani siku zrobić